

Sygn. akt I ACa 255/15

I ACz 369/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 maja 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Struzik
Sędziowie:	SSA Sławomir Jamróg SSO del. Barbara Baran (spr.)
Protokolant:	sekr.sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 8 maja 2015 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa Agencji Handlowej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K.

przeciwko (...)(...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w K.

o zapłatę

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 26 listopada 2014 r. sygn. akt IX GC 261/13 i zażalenia na postanowienie zawarte w punkcie I tego wyroku

1. oddala apelację i zażalenie;

2. zasądza od strony powodowej na rzecz strony pozwanej kwotę 9.000 zł (dziewięć tysięcy złotych) tytułem kosztów postępowania odwoławczego.

Sygn. akt I ACa 255/15

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Krakowie w sprawie z powództwa Agencji Handlowej (...) sp. z o.o. z siedzibą w K. przeciwko (...)(...) sp. z o.o. z siedzibą w K.:

1. odrzucił pozew w zakresie kwoty 164 460,50 zł z odsetkami od dnia 10 lutego 2010 r. oraz w zakresie kwoty 77 499,53 zł z odsetkami od dnia 12 lutego 2010 r.,

2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie,

3. zasądził od strony powodowej na rzecz strony pozwanej kwotę 7 217,00 zł tytułem kosztów postępowania.

Sąd ustalił, że w okresie, którego dotyczy żądanie pozwu strony współpracowały w oparciu o ramowe umowy sprzedaży z 1 listopada 2007 r. (nr (...) i (...), obie z załącznikami nr (...) stanowiącymi warunki handlowe sprzedaży na 2009 rok z 1 stycznia 2009 r.) i z 1 stycznia 2008 r. (umowa nr (...) z załącznikiem nr (...) stanowiącym warunki handlowe sprzedaży na 2009 rok z 1 stycznia 2009 r.) w zakresie towarów z grup asortymentowych wędliny i nabiał. Warunki handlowe sprzedaży (w.h.s.) były integralną częścią umów i to one konkretyzowały relacje handlowe. Na podstawie wskazanych umów sprzedaży strona pozwana nabywała od strony powodowej produkty, które następnie sprzedawała za pośrednictwem swoich hipermarketów. Zgodnie z § (...) umów sprzedaży strona powodowa zobowiązała się dostarczać towary z powyższych grup, wskazane w indywidualnym zamówieniu złożonym przez stronę pozwaną, własnym staraniem i na własny koszt do Centrum (...) lub punktów sprzedaży kupującego - zgodnie z listą placówek wymienionych w załącznikach nr (...) do umów. Rozliczenia wzajemnych wierzytelności pomiędzy stronami mogły następować w formie potrąceń zgodnie z art. 498 k.c..

Warunki handlowe przewidywały m.in. opłaty w formie bonusu rocznego liczonego jako procent zależny od obrotu, opłaty w formie bonusu miesięcznego liczonego w podobny sposób, których wysokość szczegółowo opisał sąd w uzasadnieniu wyroku. W przypadku warunków handlowych na rok 2009 do umowy (...) bonus roczny nie został przewidziany. Warunki handlowe na 2009 r. przewidywały także opłaty za usługi (...), liczone jako procent od obrotu i płatne miesięcznie.

Strona pozwana obciążyła stronę powodową kosztami z tytułu opisanych wyżej bonusów i usług (...), wystawiając w okresie od lutego 2009 r. do stycznia 2010 r. faktury lub noty księgowe na łączną kwotę 1 764 575,47 zł, przy czym noty księgowe zostały wystawione z tytułu bonusów na kwotę 1 562 142,22 zł, zaś faktury z tytułu usług (...) na kwotę 202 433,25 zł. Należności w łącznej kwocie 1 764 575,47 zł strona pozwana skompensowała z należnościami strony powodowej za towar i ta właśnie kwota była przedmiotem żądania pozwu. Kwoty te wobec zastosowanych przez stronę pozwaną potrąceń zostały przez stronę powodową zapłacone. W treści faktur i not umieszczone były zapisy dotyczące płatności za bonus lub (...) w formie kompensaty, nadto pozwana wystawiała „oświadczenia o potrąceniu wzajemnych towarów oraz wartości kwot pobranych przez spółkę (...)”. Oznaczenia tytułów płatności w fakturach za usługi (...) były na tyle ogólnikowe, że trudno wywnioskować, na czym miałyby polegać dana usługa i - w konsekwencji - czy została wykonana.

Bonusy za osiągnięcie obrotu, były one zabierane przez stronę pozwaną poprzez wystawienie faktury, której przedmiotem był bonus. Płatności te były związane z wysokością obrotu osiągniętego pomiędzy stronami, a w konsekwencji z dokonywaniem przez stronę pozwaną zamówień na towary strony powodowej.

W dniu 1 stycznia 2010 r. strony zawarły kolejne ramowe umowy o współpracy: umowa sprzedaży nr (...) (...), nr (...) (...)i nr (...) (...). Umowy te były datowane na 1 stycznia 2010 r., zostały jednakże podpisane przez wiceprezesa powódki E. J. później. Umowa nr (...) była podpisana przez powódkę 20 maja 2010 r. a zwrócona z podpisem pozwanej w październiku 2010 r., pozostałe zaś uzupełnione o podpis powódki w lutym 2011 r. Nie były one negocjowane a strona powodowa podpisała je bez dokładnego zanalizowania treści umów mimo istnienia takiej możliwości; dokładne zapoznanie się z ich treścią nastąpiło w połowie 2011 r.

We wszystkich trzech umowach zostały umieszczone klauzule o zapisie na sąd polubowny. Zgodnie z ich brzmieniem wszelkie spory wynikające z łączących strony stosunków prawnych powstałe od 1 stycznia 2010 r. poddane zostały rozstrzygnięciu Sądu Arbitrażowego przy Polskiej (...). Nadto zawarcie umów nr (...) z 2010 r. oznaczało wypowiedzenie umów dotychczasowych (nr (...), (...), (...) z 2007 i 2008 r.) i porozumień w zakresie nimi objętym.

W przedmiotowych umowach datowanych na 1 stycznia 2010 r. zawarto zapisy o wzajemnym zrzeczeniu się przez strony roszczeń za okres współpracy do 31 grudnia 2009 r.

Noty księgowe z tytułu bonusu i faktury z tytułu (...) opiewają na kwotę 241960,03 zł, potrąconą od 1 stycznia 2010 r.

Roszczenia za okres współpracy do 31 grudnia 2009 r. opiewają na kwotę 1 522 615,44 zł.

Strona powodowa działając przez prezesa W. J. złożyła pozwanej w dniu 13 października 2011 r. (wpływ do pozwanej 14 października 2011 r.) oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego co do zapisu na sąd polubowny, zawartego w § 10 umowy nr (...) z 1 stycznia 2010 r., zaś w dniu 5 maja 2012 r. oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego co do zrzeczenia się roszczeń, zawartego w § 11 ust. 3 umowy nr (...) z 1 stycznia 2010 r. Oświadczeń takich nie złożono co do umów nr (...) z 2010 r.

Sąd uznał, że tak rozumiany, jak wyżej opisano bonus nie stanowił elementu ceny, lecz rodzaj opłaty dodatkowej i stałej, należnej systematycznie stronie pozwanej. Ze względu na wysokość obrotów brak było związku pomiędzy jego udzieleniem a koniecznością jakichś działań strony pozwanej w kierunku zwiększenia obrotu. Przy wspomnianych obrotach pozwana zawsze miała gwarancję jego pobrania w wysokości wynikającej z zapisu umownego. Nadto pozwana naliczała i potrącała od powódki opłaty z tytułu bonusu od obrotu lub z tytułu usług (...) w wysokości innej, niż to wynikało z umów.

Powyższe świadczyło zdaniem sądu o pozorności usług i braku ich ekwiwalentności. Tak skonstruowane opłaty za usługi i pobierane bonusy nie stanowiły marży handlowej a były opłatami dodatkowymi. (...) nie był konieczny we współpracy stron i nie był przez powódkę używany, stanowił zaś pretekst dla pozwanej do pobierania opłat. Uiszczenie przedmiotowych opłat przez stronę powodową było efektem narzucania ich przez pozwaną jako podmiot silniejszy rynkowo a brak zgody ze strony powodowej oznaczałby koniec współpracy. Negocjacje były pozorowane, nie przewidywały możliwości rezygnacji z opłat i usług (...). Nie było klarowności dokumentów księgowych pozwanej ani precyzji w oznaczeniu, których towarów dotyczą poszczególne faktury i noty z zestawieniem wzajemnych obrotów. Takie działanie pozwanej było sprzeczne z prawem i dobrymi obyczajami, naruszyło interes gospodarczy strony powodowej, utrudniało dostęp do rynku i niekorzystnie wpływało na konkurencję, naruszało też zasadę swobody umów w kontekście zawartej przez strony umowy sprzedaży.

Materiał dowodowy nie wskazuje, by istniał związek pomiędzy działaniami podejmowanymi przez stronę pozwaną a konkretnymi usługami, które miałyby być przedsięwzięte na rzecz strony powodowej. Usługi, o ile były wykonywane, to wobec towaru stanowiącego już własność strony pozwanej a więc w jej interesie, nadto powódce warunki współpracy zostały narzucone. O nierównej relacji między stronami świadczy fakt zawyżania przez pozwaną opłat naliczanych jako procent od obrotu w warunkach handlowych na lata 2007-2008: bez podstaw umownych pozwana naliczała i potrącała od powódki opłaty od obrotu z tytułu bonusu od obrotu lub z tytułu usług (...). Zdaniem sądu pozwana, wykorzystując swoją silniejszą pozycję rynkową, w swoisty sposób przymuszała stronę powodową do współpracy na warunkach niekorzystnych dla tej ostatniej. Słabsza gospodarczo powódka mimo to dążyła do jak największej sprzedaży swoich produktów poprzez sieć sklepów pozwanej, nie mając rzeczywistego wpływu na wykonywanie przez usług - jej rola sprowadzała się jedynie do wymuszonej akceptacji. Okoliczności powyższe zdaniem Sądu w oczywisty sposób oznaczały pozorny związek pomiędzy daną usługą a płatnością za usługę, pobraną przez pozwaną i świadczyły o wykorzystywaniu przez pozwaną pozycji silniejszego w celu narzucania stronie powodowej warunków współpracy dla niej niekorzystnych. Wysokość opłat została ustalona w odniesieniu do całości obrotów za dany okres, co jednoznacznie wskazuje, iż opłaty te miały charakter niedopuszczalnych opłat półkowych.

Sąd stwierdził, że pozwana nie wykazała, by miała podstawę do potrąceń. Wskazane usługi były w rzeczywistości wykonane w celu reklamy towarów strony pozwanej i w jej interesie a nie na rzecz strony powodowej. Umowy podstawowe, łączące strony, to umowy sprzedaży w rozumieniu art. 535 k.c., zatem z chwilą każdorazowej sprzedaży towarów przez sprzedawcę własność tych towarów przechodziła na kupującego. Nie można więc mówić o wykonywaniu przez pozwaną spółkę jakichkolwiek usług (...) na rzecz powoda - pozwana nie czyniła tego, by wykonać dla powoda usługę, lecz jedynie po to by sprzedać własny już w tym momencie towar i osiągnąć w ten sposób zysk. Rola powoda jako właściciela towaru kończyła się z chwilą dostarczenia towaru pozwanej. Przede wszystkim jednak nie zostało wykazane przez stronę pozwaną, aby strona powodowa korzystała z tego systemu a sposób naliczania tej

opłaty (od obrotu w danym miesiącu) nie pozostaje w związku z istotą tej usługi. Wysokość opłaty była nieadekwatna do świadczenia strony pozwanej. Pozwana dopuściła się czynu nieuczciwej konkurencji, polegającego na pobieraniu opłat dodatkowych, innych niż marża handlowa.

Ponoszenie przez powódkę i podobnych jej małych przedsiębiorców dodatkowych opłat na rzecz sklepów wielkopowierzchniowych (w tym opłat reklamowych czy „półkowych”) stanowi zdaniem sądu utrudnienie im dostępu do sprzedaży detalicznej. Wysokość tych opłat jest niejednokrotnie wyższa niż nakłady, jakie płacący je producent (dostawca) musiałby ponieść na samodzielną działalność marketingową (w tym reklamową). Ponoszenie tych opłat nie odbywa się na warunkach partnerskich w ramach współpracy między nimi a sieciami handlowymi, ale jest przez sieci wymuszane a wszystko w pozorowanej regule swobody zawierania umów. Sąd uznał, że działanie pozwanej, zwłaszcza dotyczące zastrzegania prawa do naliczania innych niż marża handlowa opłat, nie tylko naruszało interes dostawcy (powódki), ale było sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, dobrymi obyczajami kupieckimi i z obowiązującym prawem. To z kolei prowadziło w nieuczciwy sposób do utrudniania powódce dostępu do rynku, a zatem działanie pozwanego stanowiło czyn nieuczciwej konkurencji w rozumieniu ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji.

Przedstawiwszy poglądy na definicję „rynku” i „utrudniania dostępu do rynku”, oraz dokonawszy analizy rzeczywistego charakteru opłat z tytułu „ bonusu” i przepisów u.z.n.k. sąd stwierdził, że pozwana nie wykazała, aby strona powodowa składała zamówienie na konkretne usługi. Samo zaś wystawienie faktury i jej zapłacenie nie może być uznane za potwierdzenie wykonania usługi. Sposób ustalenia wynagrodzenia za usługi (...) implikuje po stronie pozwanej czyn nieuczciwej konkurencji, gdyż podstawą ustalenia tego wynagrodzenia jest wartość miesięcznego obrotu netto w ogóle, a nie wartość obrotu towarów objętych usługą. Wszystkie przedmiotowe opłaty, w tym opłaty z tytułu bonusu od obrotu rocznego lub miesięcznego zostały stronie powodowej narzucone jako warunek przyjęcia towaru do sprzedaży. Jedynym ekwiwalentem opłat z tytułu „ bonusu od obrotu” było dokonanie zamówień na towary u strony powodowej.

Sąd uznał zatem, że powództwo jest słuszne, ale jedynie co do zasady.

Istnieje bowiem ważny zapis na sąd polubowny oraz ważne oświadczenie o wzajemnym zrzeczeniu się roszczeń, zawarte w umowie stron nr (...) z 1 stycznia 2010 r. Zapisy o identycznej treści zawarte były także w umowach nr (...) z 1 stycznia 2010 r. To uzasadnia odrzucenie pozwu co do kwoty 164 460,50 zł z odsetkami od dnia 10 lutego 2010 r. oraz kwoty 77 499,53 zł odsetkami od dnia 12 lutego 2010 r. czyli łącznie co do kwoty 241 960,03 zł (punkt I wyroku), skoro zapis na sąd polubowny dotyczył roszczeń powstałych po 1 stycznia 2010 r.

Z kolei zrzeczenie się obejmowało roszczenia wynikłe ze współpracy stron do dnia 31 grudnia 2009 r., zatem żądanie co do pozostałej kwoty musiało ulec oddaleniu.

W w/w trzech umowach nastąpiła wystarczająca konkretyzacja roszczeń będących przedmiotem zrzeczenia się przez strony a oświadczenie to nie może być traktowane jedynie jako oświadczenie wiedzy co do nieistnienia zawisłych między stronami sporów sądowych.

Oświadczenie strony powodowej o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia zawartego w umowie nr (...) jako złożonego pod wpływem błędu nie mogło wywrzeć oczekiwanego przez powódkę skutku, bowiem nie może się ona powoływać na błędne przekonanie o tożsamości treści tej umowy z umowami poprzednimi, skoro nie zapoznała się dokładnie z nią przed złożeniem podpisu, tym bardziej, że strona powodowa jest profesjonalistą, na co dzień mającym do czynienia z różnymi umowami. Nawet jeśli powódka nie przeczytała uważnie umowy, to musi liczyć się ze skutkami takiego działania a zatem nie może oczekiwać ochrony i usprawiedliwiać w ten sposób wydłużenia terminu do uchylenia się od skutków prawnych umowy przez wskazanie, że z treścią umowy zapoznała się później. Zwrócił sąd uwagę także na wpływ czasu pomiędzy datą zawarcia umowy zawierającej kwestionowane klauzule a datą złożenia oświadczenia strony powodowej o uchyleniu się od skutków złożonych wcześniej oświadczeń, przekraczający okres roku wynikający ze stosownych przepisów oraz na fakt wystąpienia przez stronę powodową do sądu polubownego na

podstawie zapisu, którego ważność jednocześnie kwestionowała. Nie wykazała także strona powodowa podstępного działania strony pozwanej, na które się powoływała.

O kosztach procesu Sąd orzekł w myśl zasady zawartej w art. 98 k.p.c.

Strona powodowa złożyła apelację od powyższego wyroku w zakresie, w jakim oddalono powództwo oraz zażalenie w zakresie, w jakim pozew odrzucono.

Skarżąca podniosła:

- naruszenie art. 1165 § 1 i 2 k.p.c. poprzez odrzucenie pozwu w oparciu o zapis na sąd polubowny, który nie obejmował roszczeń będących przedmiotem pozwu, a także naruszenie tego przepisu w zw. z art. 1167 § 3 k.p.c. i art. 103 § 1 k.c. poprzez odrzucenie pozwu w oparciu o zapis na sąd polubowny zawarty przez pełnomocnika pozwanej z przekroczeniem zakresu pełnomocnictwa,

- naruszenie art. 1165 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. poprzez odrzucenie pozwu w oparciu o nieważny lub bezskuteczny lub niewykonalny zapis na sąd polubowny,

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. i dokonanie ustaleń sprzecznych z zebrany w sprawie materiałem dowodowym (w zakresie szczegółowo opisanym w apelacji),

- naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez zaniechanie wyjaśnienia w uzasadnieniu wyroku z jakiego powodu oświadczenie o braku roszczeń winno być interpretowane jako oświadczenie o zrzeczeniu się roszczeń,

- naruszenie prawa materialnego tj. art. 84 § 1 i 88 § 2 k.c. przez przyjęcie, że termin uchylecia się od skutków oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu liczony jest nie od chwili jego rzeczywistego wykrycia, lecz od chwili, kiedy mógł być wykryty,

- naruszenie art. 65 § 1 i 2 k.c. przez przyjęcie, że znajdujące się w umowach nr (...) stwierdzenie o braku roszczeń stanowi oświadczenie stron o zrzeczeniu się roszczenia,

- naruszenie art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 3 ust. 1 i 15 ust. 1 pkt 4 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji przez przyjęcie, że umowy zawierają oświadczenia o zrzeczeniu się roszczeń, podczas gdy zostały wprowadzone do umów w celu obejścia prawa a także naruszenie art. 58 § 1 k.c. przez przyjęcie, że umowy nr (...) są ważne.

Strona powodowa wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia i oddalenie wniosku o odrzucenie pozwu oraz o uwzględnienie powództwa.

Strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zażalenia oraz o zasądzenie kosztów za instancję odwoławczą.

Podniosła bezzasadność stawianych zarzutów, podtrzymując swoje stanowisko prezentowane w toku rozpoznawania sprawy przez sąd I instancji.

Sąd Apelacyjny przyjął za własne ustalenia faktyczne poczynione przez sąd I instancji w zakresie, w jakim są one niezbędne do oceny zasadności wniesionej apelacji i zażalenia, a zatem co do ustaleń, jakiej treści umowy łączyły strony oraz co do ważności i skutków zawartych w tych umowach oświadczeń w przedmiocie zapisu na sąd polubowny i w przedmiocie zrzeczenia się roszczeń a także w zakresie wyliczenia kwot, wynikających z not i faktur wystawionych przed i po 1 stycznia 2010 r.

Ustalony prawidłowo przez Sąd Okręgowy stan faktyczny w zakresie dokonania przez strony zapisu na sąd polubowny oraz złożenia zgodnych oświadczeń w przedmiocie zrzeczenia się roszczeń powoduje, że rozpoznanie sprawy winno być zawężone do kwestii związanych z w/w postanowieniami umownymi. Przyjęcie, że niosą one taką treść, o jakiej

pisze sąd I instancji i nie są dotknięte żadnymi wadami czyni zbędnym badanie okoliczności związanych z zasadnością naliczania przez pozwaną bonusów i obciążania strony powodowej opłatami z tytułu usługi (...).

Co do zarzutów podniesionych wobec ustaleń faktycznych dokonanych przez sąd zauważyć należy, że ustalenie, za jaki okres zostały pobrane opłaty składające się na kwotę objętą odrzuceniem pozwu nie ma znaczenia, istotne jest – skoro wskazuje się na delikt – kiedy opłaty te pobrano. Z ustaleń sądu I instancji okoliczność ta wynika jednoznacznie (styczeń 2010 r.). Ustalił także sąd, że umowy datowane na 1 stycznia 2010 r. zostały podpisane w późniejszym terminie. Ustalał wreszcie i oceniał sąd kwestię związaną z rzekomym błędem wywołanym przez stronę pozwaną, przyjmując że taka okoliczność nie miała miejsca.

Należy dostrzec, że w kwestii ważności i skuteczności obydwu zapisów wielokrotnie wypowiadały się Sądy Okręgowy i Apelacyjny w K., jak również sąd polubowny, przed którymi strona powodowa inicjowała postępowania przeciwko stronie pozwanej, nota bene na podstawie kwestionowanego w tym postępowaniu zapisu.

Ponownie i dodatkowo wypowiadając się w kwestii zapisu na sąd polubowny należy zatem podkreślić, że zapis ten jest ważny i skuteczny.

Niezasadny jest zarzut, iż zapis ten sporządzony został przez pełnomocnika strony pozwanej z przekroczeniem zakresu pełnomocnictwa. Art. 1167 k.p.c. stanowi, że udzielenie przez przedsiębiorcę pełnomocnictwa do dokonania czynności prawnej obejmuje również umocowanie do sporządzenia zapisu na sąd polubowny w zakresie sporów wynikających z tej czynności prawnej, chyba że z pełnomocnictwa wynika co innego. W pełnomocnictwie udzielonym A. D. wyraźnie napisano, że obejmuje ono umocowanie do dokonania zapisów na sąd polubowny w zakresie sporów związanych z realizacją umów zawartych przez stronę pozwaną. Treść znajdującego się w aktach sprawy pełnomocnictwa nie pozostawia zatem żadnych wątpliwości co do tego, że A. D. był umocowany do dokonania zapisu na sąd polubowny i nie można dokumentu tego odczytać inaczej, jak w ten sposób, że obejmuje także klauzulę arbitrażową co do roszczeń wywodzonych przez stronę powodową z czynów niedozwolonych, wiążących się z realizacją umów zawartych między stronami. Przedłożenie pełnomocnictwa dopiero na etapie postępowania sądowego nie wywołuje żadnych negatywnych konsekwencji dla skuteczności zawarcia umowy – wszak strona powodowa wykonując umowy zawarte przy udziale tego pełnomocnika nigdy nie kwestionowała jego umocowania ani też nie wzywała do okazania stosownego dokumentu przy zawarciu umowy, który to dokument w tamtym czasie istniał i miał opisaną wyżej treść. Wątpliwości co do zakresu umocowania zgłoszono dopiero w postępowaniu sądowym.

Niezasadny jest zarzut naruszenia art. 1165 § 1 i 2 k.p.c. w związku z art. 58 § 1 k.c. Wbrew twierdzeniom apelującej klauzula arbitrażowa nie jest nieważna w myśl art. 58 § 1 k.c. Nie różnicuje pozycji stron, nie służy obejściu ustawy ani nie jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Zapis ten został sformułowany na tyle jasno, że nie budzi wątpliwości sądu co do zakresu roszczeń nim objętych. Umowy pomiędzy stronami regulowały kwestie pobierania bonusów i opłat za usługę (...) i jakkolwiek strona powodowa kwestionuje obecnie zasadność ich pobrania i wskazuje na delikt, to jednak kwestia pobierania takich opłat (bez względu na to, czy postanowienie umowne zostało stronie powodowej narzucone, czy też nie) była przedmiotem warunków handlowych, stanowiących integralną część umów. Delikt ten, jeśli miałby miejsce, to wiąże się z realizacją umowy sprzedaży, zawartej pomiędzy stronami. W świetle art. 1161 §1 k.p.c. konkretyzacja w ww. klauzulach stosunku prawnego poddanego pod osąd arbitrażu jest wystarczająca (podobnie ocenił ją Sąd Apelacyjny w Krakowie w sprawie I ACa 497/14, pisząc w uzasadnieniu orzeczenia, że „pomijając wstępną część zapisu dotyczącą wszelkich stosunków prawnych między stronami, niezależnie od daty ich powstania, dalsza część wprost nawiązuje do umowy, z którą wiązać się mają spory objęte zapisem oraz wskazuje konkretne roszczenia, których dotyczy klauzula.”). Błędy konstrukcyjne i omyłki przy formułowaniu §10 umowy nr (...) (użycie określenia (...) i pomyłki w oznaczeniu paragrafów) nie czynią tego zapisu nieważnym, a interpretacja taka stoi w sprzeczności z dyspozycją zawartą w art. 65 k.c.

Obowiązek wyczerpania drogi negocjacji przed wystąpieniem do sądu polubownego także nie jest postanowieniem, które może stanowić o nieważności zapisu na sąd polubowny. Zarzut nieważności zapisu z uwagi na jego niewykonalność w związku z zastrzeżeniem uprzedniego przeprowadzenia negocjacji czy mediacji nie może zatem być

uznany za zasadny a Sąd Apelacyjny nie odczytuje w przedmiotowym postanowieniu umownym takich treści, jakich doczytała się strona apelująca. Oczywistą rzeczą jest, że najpierw strony próbują dojść do porozumienia, a dopiero gdy ta droga zawiedzie, zwracają się do sądu o rozstrzygnięcie powstałego sporu.

Poddanie sądowi polubownemu sporów ze stosunku umownego oznacza poddanie mu wszelkich roszczeń, w tym roszczeń deliktowych. Roszczenia o wydanie bezpodstawnie uzyskanych korzyści, o których mowa w art. 18 ust. 1 pkt 5 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji jako spór o prawo majątkowe mogą być przedmiotem ugody, mogą też być objęte zapisem na sąd polubowny (tak SN w postanowieniu I CSK 120/09). Strona powodowa a także sąd I instancji kwoty potrącone przez pozwaną rozważa właśnie w kontekście w/w ustawy, a zatem jako roszczenie, którego źródłem jest czyn niedozwolony, polegający na pobraniu innych niż marża handlowa opłat za przyjęcie towaru do sprzedaży. Skoro czyn ten miał miejsce po 1 stycznia 2010 r., to spór na tym tle jest objęty zapisem na sąd polubowny, zawartym w umowach nr (...). Klauzula dotycząca tego zapisu jednoznacznie o tym przesądza. Niezasadny jest zatem zarzut, iż zapis na sąd polubowny nie obejmował roszczeń będących przedmiotem pozwu.

Należy wreszcie dostrzec, że działanie strony powodowej, inicjującej kilka postępowań właśnie przed sądem polubownym jest argumentem przeciwko twierdzeniu tejże strony, że zapis ten jest nieważny, bezskuteczny lub niewykonalny.

Co do oświadczenia w przedmiocie zrzeczenia się roszczeń nie można zgodzić się z poglądem strony powodowej, iż oświadczenie o treści: „Strony oświadczają, że nie mają względem siebie roszczeń za okres współpracy do 31.12.2009 r.” jest oświadczeniem wiedzy, którym stwierdzono, że nie ma żadnych procesów ze stroną pozwaną. W umowach zawiera się zasadniczo oświadczenia woli, które mają ukształtować stosunki pomiędzy stronami. Przede wszystkim zaś treść oświadczenia i jego wykładnia językowa nie pozwala na przyjęcie stanowiska powódki. Nie ma bowiem w tym oświadczeniu mowy o żadnych procesach czy sporach, jest natomiast mowa o roszczeniach. Znamienne, że w kilku postępowaniach toczących się z udziałem obydwu stron sądy orzekające identycznie odczytały i zinterpretowały przedmiotowy zapis jako zrzeczenie się roszczeń wynikających ze współpracy przed dniem 31 grudnia 2009 r., dopuszczalne w świetle zasady swobody umów i stanowiące swoiste rozliczenie pewnego etapu współpracy stron. Na takim samym stanowisku stanął sąd I instancji w niniejszej sprawie i takie też stanowisko zajmuje Sąd Apelacyjny, rozpoznając apelację i zażalenie.

To, że mimo złożenia oświadczenia o wzajemnym zrzeczeniu się roszczeń dokonywane były przez stronę pozwaną płatności z tytułu należności powstałych przed 31 grudnia 2010 r. nie może być argumentem za przyjęciem, iż strony roszczeń się nie zrzekły. Pozwana regulowała należności z bieżących faktur, których termin płatności przypadł po 31 grudnia 2010 r., bowiem jest oczywistym, że przedmiotowy zapis nie zwalniał od zapłaty bieżących faktur i nie taka była jego funkcja. Ponadto jeśli mimo zrzeczenia się roszczenia strona chce zapłacić jakąś kwotę drugiej stronie a ta świadczenie przyjmuje, to nie niweczy to skutków zrzeczenia się co do innych roszczeń.

Nie są zasadne zarzuty apelującej w przedmiocie uchylenia się od skutków oświadczeń ani w konsekwencji jej stanowisko, że uchylenie takie zniweczyło skutki zapisu na sąd polubowny i zrzeczenia się roszczeń.

W oświadczeniu datowanym na 13 października 2011 r. (nawiązującym do postanowień umowy nr (...) w jej §(...) czyli do zapisu na sąd polubowny) nie wspomina się wcale o błędzie ani o podstępnie, mającym na celu spowodowanie złożenia takiego oświadczenia, ani też na czym błąd ten miałby polegać. Mowa jest natomiast o „podstępnych działaniach spółki (...), zmierzających do wyłudzenia od powódki korzyści majątkowej, a nie mających na celu polubowne rozwiązywanie powstałych sporów”. W żadnym wypadku nie można uznać takiego oświadczenia za to, o jakim mowa w art. 86 § 1 k.c., i które, jak pisze sama apelująca, winno jasno wyrażać wolę uchylającego się – na taki pogląd nie pozwala sama treść oświadczenia. Na marginesie tylko należy zauważyć, że sposób zapoznawania się przez powódkę z dokumentami w postaci umowy datowanej na 1 stycznia 2010 r. i załączników do niej był wysoce niestaranny, pobieżny. Nie można w żadnym wypadku mówić w tym kontekście o błędzie, i to jeszcze wywołanym przez stronę pozwaną, lecz o zaniedbaniach i niefrasobliwości, które przynoszą określone, negatywne dla powódki konsekwencje. Wobec braku odpowiedniej treści w przedmiotowym oświadczeniu traci na znaczeniu kwestia terminu

jego złożenia, należy zatem tylko na marginesie przypomnieć, że według powódki reprezentująca spółkę (...). K.-J. składała podpisy na umowie w maju 2010 r. i wówczas miała możliwość zapoznania się z jej treścią. Oświadczenie zaś o uchyleniu się od skutków oświadczenia zostało złożone w październiku 2011 r. – okres pomiędzy tymi zdarzeniami jest dłuższy niż rok.

Drugie z oświadczeń, złożone w maju 2012 r. dotyczące klauzuli o zrzeczeniu się roszczeń także nie może odnieść oczekiwanego skutku. Możliwość zapoznania się z treścią podpisywanych dokumentów (umowy zawierającej tę klauzulę) oraz treść klauzuli wyklucza potencjalne pozostawanie powódki w błędzie a tym bardziej podstępne wywołanie tego błędu przez pozwaną a data złożenia oświadczenia mającego na celu uchylenie się od skutków oświadczenia o zrzeczeniu się roszczeń wyklucza przyjęcie, by złożono je w rocznym terminie.

Reasumując, przeprowadzone postępowanie nie dało podstaw do przyjęcia, by oświadczenia strony powodowej o zapisie na sąd polubowny i zrzeczeniu się roszczeń dotknięte były jakąkolwiek wadą. Wywołują one zatem skutek prowadzący do zasadnego odrzucenia pozwu w zakresie opisanym w punkcie I zaskarżonego wyroku (z uwagi na zapis na sąd polubowny) oraz do oddalenia powództwa w pozostałym zakresie (z uwagi na zrzeczenie się roszczeń).

Apelacja i zażalenie okazały się bezzasadne i uległy oddaleniu na podstawie art. 385 w zw. z art. 397 § 2 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. a na zasądzoną kwotę złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika pozwanej w postępowaniu apelacyjnym i zażaleniowym stosownie do treści § 6 ust. 7 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 (co do apelacji) i ust. 2 pkt 2 (co do zażalenia) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.